

## Owieczki

Kochani rodzice, przesyłamy kolejne propozycje zadań i zabaw dla dzieci. Temat tygodnia ( 27.04 – 01.05 ) to: „Moja miejscowość, mój region”. Zachęcamy do korzystania z naszych propozycji zabaw i zadań oraz do wykorzystywania pomocy zamieszczonych na tablicy Pani Ani. **Milej pracy.**

### Proponowane zadania na poniedziałek:

- Poznajemy naszą miejscowość – w miarę możliwości spacer po okolicy, rozwijanie zainteresowań miejscem zamieszkania.
- Rozmowa na temat miejsca zamieszkania
- Wykonanie pracy plastycznej pt. Moja miejscowość. Porządkowanie miejsca pracy po zakończonym zadaniu.
- Ćwiczenia ruchowe, rozwijające sprawność ruchową.

### Proponowane zadania na wtorek:

- Słuchanie opowiadania Ewy Stadtmüller Jak dobrze nam zdobywać góry ( załącznik 1 ). Rozmowa na temat opowiadania.
- Przybliżanie wiadomości na temat polskich gór.
- Zabawy umuzykalniające, rozwijanie umiejętności swobodnego poruszania się w rytm dowolnej muzyki.
- Zabawy z literkami, pisanie po śladzie dowolnej poznanej litery.

### Proponowane zadania na środę:

- Matematyczne zagadki. Załącznik 2.
- Zabawa rozwijająca pamięć powtórz rytm– wyklaskiwanie, wytupywanie rytmu.
- Kreślenie po śladzie dowolnej cyfry.
- Zabawy gimnastyczne, rozwijające ogólną sprawność ruchową dziecka.

### Proponowane zadania na czwartek:

- Poznanie cech charakterystycznych dla wsi i miasta. Oglądanie zdjęć przedstawiających wiejski krajobraz i miejski krajobraz.
- Zabawa inspirowana wierszem Iwony Róży Salach Wycieczka. Załącznik 3.
- Zabawa ruchowa od gór do morza. Załącznik 4.
- Karty pracy str. 42-43.

### Proponowane zadania na piątek:

- Zabawy z literkami, utrwalanie poznanych liter.
- W miarę możliwości zabawy na świeżym powietrzu.

**Doskonalenie dodawania i odejmowania w zakresie 10. Pisanie po śladzie dowolnej poznanej litery od A-M.** Zachęcamy również do układania puzzli i do gier planszowych, jak również do układania historyjek obrazkowych przez dzieci i opowiadania ich. Najlepiej gdyby dzieci starały się opowiadać je pełnymi zdaniami.

**Drodzy rodzice**, dziękujemy Państwu za zaangażowanie w pracę z dziećmi, z całego serca życzymy dużo zdrowia, cierpliwości i spokoju w tym trudnym dla wszystkich czasie. **Kochane dzieci** bardzo za Wami tęsknimy, ale jesteśmy z Wami każdego dnia sercem i myślą.

**Pozdrawiamy dzieci i rodziców – Pani Monika i Pani Ania :)**

Załączniki:

Rodzice uwielbiali górskie wyprawy. Kilka razy w roku pakowali plecaki i wyruszali na szlak.

– Jeszcze trochę podrośnięcie i wybierzemy się w góry wszyscy razem – obiecywał dzieciom tata.

– Ale kiedy to będzie? – niecierpliwił się Olek.

– Może już niedługo... – uśmiechnęła się mama. – Maj jest w tym roku taki piękny...

To chyba tatę przekonało, bo już następnego dnia zaczął planować pierwszy rodzinny rajd.

– Chcecie zobaczyć, dokąd pójdziemy? – zapytał, rozkładając mapę. – Najpierw szlak poprowadzi

nas wąwozem, potem kawałek przez las i wyjdziemy na grań.

– Na co? – nie zrozumiała Ada.

– Grań to inaczej grzbiet górski – wyjaśniła mama. – Zobaczycie, jak pięknie wyglądają

wiosną górskie łąki zwane przez górali halami.

– Tylko pamiętaj: żadnego marudzenia – upominał siostrę Olek.

Trzeba przyznać, że Ada bardzo się starała. Szła dzielnie i nie narzekała, chociaż po dwóch godzinach marszu poczuła się trochę zmęczona.

– A daleko jeszcze do tych halek? – zapytała.

– Do hal? – roześmiała się mama. – Bliżej niż myślisz.

Rzeczywiście, gdy tylko wyszli z lasu, Ada aż krzyknęła z zachwytu.

– Są!!! Są hale!! Są baranki i pan barankarz w kapeluszu!!!

– Pan barankarz nazywa się baca – uśmiechnął się tato – a pomaga mu dwóch młodych juhasów. Zobacz, są jeszcze tacy pasterze, co biegają na czterech łapach i szczekaniem zaganiają

owieczki do stada. Ten większy ma na imię Bacuś, a ten mniejszy – Gronik. Była jeszcze Dolina...

56

– Dolina ma szczeniaki i musi się nimi zajmować – uśmiechnął się baca i zaprosił całe towarzystwo

do bacówki, czyli drewnianej, okopconej jałowcowym dymem, chatki, gdzie nad paleniskiem wędziły się żółte góralskie serki zrobione z owczego mleka.

– Weźmiemy sobie takiego świeżutkiego oscypka na kolację – obiecał tata. Baca zapakował serek, po czym postawił na stole cztery drewniane kubki, do których nalał czegoś, co wyglądało

jak kefir.

– To żętyca. Zostaje po zrobieniu oscypków – wyjaśniła mama. – Jest bardzo zdrowa. W smaku

trochę przypomina maślankę.

– Żętyca... – powtórzył Olek, żeby lepiej zapamiętać.

– A wiecie, jak się nazywa to, czym się podpieram? – zapytał baca, mrużąc jedno oko.

– Laska? – próbowała zgadnąć Ada.

– Raczej... siekierka – poprawił ją Olek.

– Nie jest to siekiera i nie jest to laga. To, czym się podpieram, to moja ciupaga – zrymowało się bacy, który, bardzo z siebie zadowolony, podkreślił wąsa i po chwili zastanowienia dokończył.

– To, co góral ma na nogach, kierpcami się zowie. Nie ma spodni ino portki, kapelusz na głowie.

Cuchą się owinie, kiedy wiatr na hali, a gdy słońko zajdzie, to watrę rozpali.

To dopiero była łamigłówka. Na szczęście mama z tatą znali się na góralskiej mowie i wyjaśnili,

że kierpce to skórzane góralskie buty, cucha to wełniane góralskie okrycie, coś w rodzaju krótkiej peleryny, a watra – ognisko.

– Mamuś, a dlaczego górale mówią... inaczej niż my? – zapytał Olek późnym popołudniem, gdy dotarli już do schroniska.

– Mówią po swojemu, czyli gwarą – wyjaśniła mama. – Ludzie mieszkający w różnych regionach

Polski różnią się od siebie: językiem, strojem, zwyczajami...

– Sami się o tym przekonacie, kiedy odwiedzimy Śląsk albo Kaszuby – włączył się do rozmowy

tato.

– A kiedy odwiedzimy? – zapytał Olek, który zdążył już nabrać ochoty na kolejną rodzinną wyprawę.

Pytania:

— Co ciekawego zobaczyli Olek i Ada podczas pobytu w górach?

— Dlaczego baba mówił językiem niezrozumiałym dla Olka i Ady?

Załącznik 2

1) Jak nazywa się duży palec u dłoni?

2) Wymień dwa pojazdy posiadające tylko dwa koła?

3) Którą dłoń podajemy na powitanie?

4) Ile palców u obu dłoni ma człowiek?

5) Ile dzieci dostanie jabłko jeżeli w koszyku jest ich 6?

6) Jak nazywa się figura geometryczna, która ma wszystkie boki równe?

7) Która z tych liczb jest większa 5 czy 3?

8) Ile to jest razem 3 i 3?

### Załącznik 3

Pojedziemy na wycieczkę: wrr, wrr, wrr,  
wezmę misia i bułeczkę: mniam, mniam, mniam.  
Autem szybko wyruszamy: tur, tur, tur,  
cały wielki świat zwiedzamy: tup, tup, tup.  
Tak się kręci kierownica: brum, brum, brum,  
a tak światem się zachwycam: ach, ach, ach.  
Wycieraczki tak mrugają: i, i, i,  
a tak w radiu jazz śpiewają: daba, daba, daba, dam.  
A gdy wszystko już zwiedzimy,  
to do domu powrócimy.  
Posiedzimy chwilę w kątku  
i zaczniemy od początku.  
Pojedziemy na wycieczkę ...

### Załącznik 4

- góry – dzieci naśladowują wspinanie się po górach,
- miasto – dzieci spacerują i rozglądają się,
- morze – dzieci kładą się na dywanie i naśladowują pływanie.